

Danuta Walczak-Duraj

ETYKA DZIAŁALNOŚCI GOSPODARCZEJ

A. WSTĘP

Filozof-etyk D. J. Roy podejmując problem miejsca nauki we współczesnym świecie wskazał na dwie zasady, które wedle niego winny organizować wszelkie rozważania na ten temat. W pierwszej zasadzie głosi, iż „wszelka działalność jednostkowa i zbiorowa winna być skierowana na przeżycie ludzkiego gatunku jako **komunikującego się społeczeństwa**”, w drugiej zaś stwierdza, iż „wszelka działalność jednostek lub zbiorowości winna przyczyniać się do [...] realizacji idealnego, **rozumiejącego się społeczeństwa**”¹.

W analizie różnorodnych problemów społecznych, związanych z procesami transformacyjnymi w Polsce, problem wzajemnej komunikacji, opartej na wspólnie podzielanych standardach przekonań, nabiera szczególnego znaczenia. W wyraźny sposób widać to w przypadku rozważań wokół etycznego kontekstu działań gospodarczych. Po pierwszym okresie wyraźnego entuzjazmu, związanego z możliwością realizacji zasady wolności jednostki oraz z możliwością realizacji życia gospodarczego wedle reguł gry rynkowej, coraz częściej zaczęły pojawiać się postulaty takiej realizacji życia jednostkowego i grupowego, która spełniałaby te dwie wspomniane zasady. Mówiąc prościej, pojawiły się postulaty normatywnego, pozaprawnego uregulowania stosunków zbiorowych, związanych z biznesem.

Dość prostą konstatacją faktu, iż działalność gospodarcza tak jak każda inna forma aktywności ludzkiej postrzegana jest przez jednostki również w kontekście określonego ładu aksjonormatywnego, ograniczały początkowo problemy innej natury. Kłopoty związane z generalną zmianą określonego ładu prawnego, konieczną w warunkach przejścia od gospodarki centralnie sterowanej do gospodarki rynkowej, zdominowały początkowo refleksję na temat etycznych problemów gospodarowania. W ostatnim jednak czasie

¹ D. J. Roy, *Ethical Perspective*, Mc Irow Hill 1981, vol. 26, s. 1069.

obserwować można w Polsce zarówno wyraźny wzrost refleksji naukowej na ten temat, jak i podejmowanie określonych działań.

Wydaje się, że do podstawowych przesłanek wzrostu zainteresowania zagadnieniami etyki działalności gospodarczej należą: po pierwsze – dążenie do zorganizowania gospodarki rynkowej nie tylko zgodnie z określonymi instytucjonalno-prawnymi standardami, występującymi w innych rozwiniętych gospodarczo krajach zachodnich, ale również zgodnie z określonymi instytucjami pozaprawnymi, noszącymi zazwyczaj nazwę kodeksów etyki; po drugie – przekonanie, iż wszelkich, spektakularnych niekiedy (jak na polskie warunki) form patologii działań gospodarczych, afer gospodarczych, łapówkarstwa, nieuczciwej konkurencji itp. nie da się rozwiązać tylko za pomocą nawet najbardziej rozbudowanej procedury prawnej. Nie bez znaczenia jest również fakt, iż zarówno elity polityczne, jak i gospodarze w Polsce w coraz większym stopniu zdają sobie sprawę z tego, że warunkiem skuteczności, efektywności działań gospodarczych jest również przestrzeganie określonych zasad etycznych oraz społeczne przyzwolenie co do warunków, w jakich mogą być one naruszane. Istnieje jednak obawa o to, by owym pozytywnym tendencjom w postrzeganiu treści etycznych w działalności gospodarczej nie towarzyszyła radykalizacja w ocenie zachowań przedsiębiorców i ich firm.

W krajach zachodnich, zwłaszcza zaś w Stanach Zjednoczonych obserwować można niekiedy tak wyraźny rozdźwięk między teoretycznymi rozważaniami na temat etyki przedsiębiorstwa a praktyką gospodarczą, iż zasadne wydaje się pytanie dotyczące nie tylko obszarów ingerencji norm etycznych w realizację takich wartości jak zysk czy efektywność, ale również skuteczności sankcjonowania działalności gospodarczej poprzez te normy.

To co wydaje się jednak najcenniejsze w tej refleksji nad etycznym kontekstem działań gospodarczych w Polsce, to próba odejścia od moralistyki w ekonomii, która nie tylko wielu śmieszy i drażni, ale która wyraźnie upraszcza wzajemne relacje między etyką i biznesem. Wielu badaczy i praktyków życia gospodarczego w Polsce coraz częściej zdaje sobie bowiem sprawę, z tego, iż etyka i ekonomika mimo wspólnego, historycznego pokrewieństwa² to dwie odmienne perspektywy opisu i oceny ludzkiej aktywności. W związku z tym analiza zasadniczych problemów tej aktywności w obrębie etyki biznesu, czy mówiąc inaczej etyki działalności gospodarczej, łączy się w sposób wyraźny z analizą możliwości wypracowania takiej aparatury pojęciowej, teoretyczno-metodologicznej, która łączyłaby te dwie perspektywy.

² Por. Arystoteles, *Etyka nikomachejska*, Wstęp, przekł. D. Gromska, Warszawa 1956; idem, *Ekonomika*, I, 1.1, [w:] idem, *Polityka z dodaniem Pseudo-Arystoteleskiej Ekonomiki*, przekł. L. Piotrowicz, Warszawa 1968.

Nie najlepsza jest bowiem taka próba łączenia etyki i biznesu, w której temporalną perspektywą próbuje się zastąpić wiele dylematów i trudności związanych z uprawianiem etyki biznesu. W perspektywie tej nieetyczne zachowanie się człowieka we wszelkich relacjach związanych z wytwarzaniem i podziałem może być zyskowne w krótkiej perspektywie czasowej (choć oczywiście nie jest ono popierane), natomiast w dłuższym przedziale czasu przysparza podmiotowi zachowującemu się nieetycznie (zarówno indywidualnemu, jak i zbiorowemu) wyraźnych strat. W takim podejściu do rozważań na temat miejsca etyki w działalności gospodarczej *implicite* zawarte jest przekonanie, iż te podmioty, które zorientowane są na szybki zysk, jeśli nie są dyscyplinowane poprzez zinternalizowane zasady etyczne, muszą być dyscyplinowane poprzez prawo. Trudności, które pojawiają się wraz z próbą utrwalenia w świadomości i zachowaniach grupowych wspomagającej funkcji etyki w działalności gospodarczej, jest zresztą więcej. Jedną z nich dotyczy problemu podstawowego – ustalenia wzajemnych relacji między etyką a etyką działalności gospodarczej.

B. ETYKA A ETYKA DZIAŁALNOŚCI GOSPODARCZEJ

Pojęcie „etyka” używane bywa w różnych znaczeniach. Jedno z nich odnosi się do etyki jako teorii powinności moralnej lub moralnej wartości postępowania. Inni traktują etykę jako teorię uznawanych i stosowanych norm moralnych w odniesieniu do konkretnego społeczeństwa (ethos) bądź też jako postawy i zachowania moralne poszczególnych jednostek czy całych społeczeństw³.

Zastępowanie pojęcia moralności pojęciem etyki jest tak powszechne, iż może warto przypomnieć, iż moralność będąc określonym zjawiskiem społecznym obejmuje zaakceptowane w danym społeczeństwie zespoły norm, ocen i wzorów postępowania, regulujące stosunki między jednostkami i grupami. Etyka jest zaś nauką o moralności, przy czym może ona mieć, ze względu na sposób podejścia do problemów etycznych, charakter opisowy, wyjaśniający (etyka opisowa) i normatywny. W tym ostatnim przypadku ambicją tak zdefiniowanej etyki jest próba udzielenia odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób winniśmy postępować by sposób ten był moralnie słuszny. Z tego też względu główną funkcją etyki normatywnej jest uzasadnienie zarówno sądów etycznych o powinnościach moralnych i moralnej odpowiedzialności, jak i o samych wartościach. W uzasadnieniu tym odwołujemy się przede wszystkim do argumentów natury racjonalnej, ale nie tylko (na przykład argumenty zdroworozsądkowe, argumenty natury teleologicznej).

³ Porównaj T. Styczeń, *ABC etyki*, Lublin 1983, s. 6.

Wbrew przyjętym zwyczajom językowym, zgodnie z którymi mówimy o etyce poszczególnych zawodów czy dziedzin aktywności ludzkiej (na przykład etyka medyczna, etyka biznesu), etyka w ujęciu normatywnym jest jedna. W ramach tej jednej występuje jednak szereg specyficznych problemów związanych z praktyczną działalnością człowieka; zwłaszcza jeśli tę działalność rozpatrujemy w perspektywie sprofesjonalizowanych zawodów. I tylko w takim sensie, moim zdaniem, można używać pojęcia: etyka menedżera, etyka lekarza, etyka działalności gospodarczej. W takim ujęciu etyki akcent położony jest właśnie na owe specyficzne i zazwyczaj trudne do jednoznacznej oceny sposoby postępowania jednostkowego czy określone, zinstytucjonalizowane procedury zbiorowych działań gospodarczych.

Z jednej bowiem strony mamy do czynienia z wielością przyczyn prowadzących do pojawiania się nowych problemów etycznych i nowych przesłanek do rozwiązywania starych dylematów etycznych, z drugiej zaś z ewolucyjną modyfikacją odwiecznych wzorców etycznych. Pojawianie się nowych, odmiennych metod uzasadnienia proponowanych rozwiązań owych dylematów z jednoczesną rezygnacją z formułowania normatywnego kodeksu etycznego na rzecz analizy filozoficzno-społecznej i psychologicznej to podstawowe wskaźniki odchodzenia od perspektywy czysto deontologicznej, plasującej określone problemy etyczne w kontekście moralnych powinności wynikających z określonej roli społecznej i społecznej tradycji pełnienia tej roli.

Wydaje się, iż dyskusje na temat etycznych aspektów działalności gospodarczej w Polsce idą raczej w kierunku wypracowywania określonej deontologii zawodów menedżera, maklera, bankowca czy handlowca niż w kierunku szerszej, filozoficznej perspektywy. Gwałtowność zmian w wymiarze życia gospodarczego wymagałaby być może orientacji nie tylko na praktyczne konsekwencje uprawiania etyki gospodarczej, związane z tworzeniem określonych kodeksów etyki, nowych przepisów prawnych mających poprawić stan wrażliwości i uczuć moralnych osób uwikłanych w działalność gospodarczą, ale również na bardziej fundamentalne zagadnienia mechanizmów tworzenia się nowego ładu aksjonormatywnego.

Stąd też, parafrazując definicję etyki medycznej podaną przez Z. Szawarskiego⁴, stwierdzić można, iż etyka działalności gospodarczej to tyle co zastosowanie ogólnych teorii i zasad etycznych do rozwiązywania pewnych szczegółowych kwestii moralnych pojawiających się w nauce i praktyce gospodarczej (produkcji, zarządzaniu, marketingu, systemie bankowym). Tak określona etyka biznesu stanowić może przede wszystkim próbę krytycznego i racjonalnego spojrzenia na przyczyny, istotę i możliwości

⁴ Z. Szawarski, *Dwa modele etyki medycznej*, „*Studia Filozoficzne*” 1984, nr 11–12, s. 125–126.

rozumnego rozwiązywania wszelkich pojawiających się w praktyce gospodarczej dylematów moralnych. W tym też rozumieniu etyka działalności gospodarczej traktowana być może jako określona dziedzina etyki stosowanej bądź (i) filozofii moralnej. Stąd jej głównym celem byłoby prowadzenie filozoficznej analizy określonych pojęć oraz poszukiwanie metod rozstrzygania swoistych dla praktyki gospodarczej i poszczególnych jej segmentów problemów moralnych.

A. Przyłuska-Fischer, pisząc o etyce medycznej, zwłaszcza zaś o sposobach prowadzenia publicznej dyskusji na jej temat, stwierdza, iż w dyskusji tej wyróżnić można kilka charakterystycznych cech:

- a) tendencję do uprawiania moralistyki pod pozorem rozważań etycznych;
- b) absolutyzowanie bronionych przez siebie norm i wartości oraz brak tolerancji dla odmiennego stanowiska etycznego;
- c) nieumiejętność prowadzenia sporów na temat wartości wynikająca – zdaniem Autorki – z braku jakichkolwiek tradycji analitycznego podejścia do rozważania kwestii etycznych;
- d) przekonanie o konieczności i możliwości znalezienia jednego ostatecznego rozwiązania, ważnego dla wszystkich i w każdej sytuacji;
- e) niedostrzeżenie (lub celowe zamazywanie) różnicy pomiędzy moralnymi a prawnymi aspektami sporu, co uniemożliwia w praktyce znalezienie rozwiązań kompromisowych, możliwych do przyjęcia przez obie strony⁵.

Obserwując początki dyskusji w Polsce na temat miejsca etyki w działalności gospodarczej można stwierdzić, iż jest ona pod wieloma względami bardzo zbliżona do wymienionej. W przypadku etyki działalności gospodarczej pojawia się dodatkowy problem związany z identyfikacją reguł. Chodzi tutaj przede wszystkim o trudności w deskryptywnym odróżnieniu reguł etycznych od prakseologicznych, prawnych czy obyczajowych. Klasycznym przykładem może być tutaj norma nakazująca dotrzymywania obietnic, która w zależności od kontekstu społeczno-psychologicznego, jak i przyjętej procedury wyjaśniania uznana być może zarówno za normę moralną, obyczajową, jak i prawną.

Każde postępowanie etyczne można rozpatrywać w dwu wymiarach, co w odniesieniu do zachowań biznesowych może mieć istotne implikacje: w wymiarze autotelicznym i w wymiarze instrumentalnym. Kwalifikacja określonego zachowania etycznego w działalności gospodarczej w perspektywie powszechnej maksymy, iż „honesty is the best policy”, prowadzić może do zbytnej „ekonomizacji” trudnych niekiedy wyborów we wzajemnych interakcjach partnerów gry rynkowej. Z kolei traktowanie określonego zachowania w dziedzinie gospodarowania w kategoriach etycznych tylko wtedy, gdy posiada ono jedynie wartość autoteliczną, prowadzi radykalnych badaczy do formułowania tez i dyrektyw o charakterze czysto moralizatorskim.

⁵ A. Przyłuska-Fischer, *Etyka medyczna*, „Nauka Polska” 1993, nr 2-3, s. 37.

Proces gospodarowania nie może być bowiem główną płaszczyzną dokonywania właściwych prób moralnych. Nawet wtedy, gdy zgodzimy się na to, że zysk firmy czy konkurencję, należy rozpatrywać jedynie w kategoriach technicznych (warunek funkcjonowania firmy), a nie w kategoriach celu.

Istotną trudnością w sposobie uprawiania etyki biznesu tak jak i etyki w ogóle jest ciągle przenikanie się statycznych (porządkujących i powinnościowych) i procesualnych (empirycznie obserwowanych) zasad życia zbiorowego. Prostą egzemplifikacją może być tutaj znana antynomia powinności, rozpatrywana z perspektywy takiej wartości, jaką jest wolność. Powinniśmy być dobrzy, ponieważ jesteśmy wolni. Zarazem jednak z tego samego powodu, a raczej właśnie dlatego, że jesteśmy wolni, możemy nie być na przykład odpowiedzialni czy uczciwi. Nie muszą też, jak wiadomo, zachodzić ściśle związki między tak istotnym w etyce działalnośc gospodarczej **poczuciem odpowiedzialności**, jako kategorią etyczno-psychologiczną a **ponoszeniem odpowiedzialności**, które ma czysto zewnętrzny charakter i jest konsekwencją konkretnych działań. Będąc wolnymi w sferze poczynań gospodarczych możemy wszystko; również możemy być zdolni do reagowania na drugiego uczestnika tych poczynań w kategoriach etycznych, czyli m. in. do poczucia odpowiedzialności „za” i „wobec”.

Wspomnianą antynomię obserwować można zwłaszcza w odniesieniu do dylematu między realizacją zasady wolnego rynku, zbyt dosłownie traktowanego w kategoriach gry, a zasadą sprawiedliwości społecznej realizowaną głównie poprzez wtórną redystrybucję dochodów czy też między obligatoryjnością ubezpieczeń społecznych a prawem do ubezpieczeń dobrowolnych itp. Na obszarze działań gospodarczych te i inne dylematy etyczne najczęściej rozstrzygane są poprzez dowołanie się z jednej strony do określonego ładu aksjonormatywnego, z drugiej zaś do stosowanej w danym okresie doktryny społeczno-ekonomicznej. Odwoływanie się do systemu norm i wartości nie jest przy tym prostym zabiegiem, choćby ze względu na przedmiot, poziom oraz preferowany sposób regulacji zachowań etycznych.

Generalnie można mówić o trzech podstawowych sposobach regulacji zachowań etycznych w biznesie. Po pierwsze, o regulacji za pomocą rozwiązań socjalizacyjno-wychowawczych, prowadzących do internalizacji określonych norm i wartości przez indywidualne podmioty, zdolne do rozwijania wrażliwości moralnej. W tym spojrzeniu na etyczne aspekty biznesu najczęściej nawiązuje się do znanej tezy D. Hume'a, iż zachowań etycznych nie da się logicznie uzasadnić, należy więc wyprowadzić je raczej z emocji (uczuć) niż z rozumu.

W drugim podejściu do regulacji zachowań etycznych, w tym zachowań etycznych w działalności gospodarczej, eksponuje się przede wszystkim określone rozwiązania o charakterze instytucjonalnym, dotyczące sposobów

organizowania pracy, stylów zarządzania, systemów płac, motywacji itp. Najczęściej te wypracowane, w sensie grupowym sposoby, standardy zachowań etycznych przybierają postać kodeksów etycznych określonych zawodów, firm czy nawet całych branż czy dziedzin działalności gospodarczej. Przykładem może być tutaj opracowany w 1994 r. przez Krajową Izbę Gospodarczą Kodeks etyki w działalności gospodarczej⁶.

W tym kodeksowym podejściu do problemów regulacji zachowań etycznych w biznesie największym problemem jest to, iż poprzez odwołanie się do podmiotu zbiorowego (grupowego) chcemy oddziaływać na postawy i zachowania poszczególnych jednostek. Sankcjonowanie kontroli społecznej nad tymi wszystkimi zachowaniami, które nie są ujęte w ramach formalnych reguł, uzasadniane jest zresztą w bardzo różnorodny sposób. Nie znaczy to oczywiście, iż ten sposób regulacji zachowań etycznych nie spotyka się z dość zasadną krytyką. Sprowadza się ona przede wszystkim do tego, iż owa swoista redukcja etyki do etycznych kodeksów postępowania przydaje wartościom etycznym charakteru komercyjnego i generuje raczej cynizm, wyrachowanie i samozadowolenie niż rozwój wrażliwości moralnej. Kodeksy etycznego postępowania napotykają więc głównie na zarzut spóźnionej i nieudanej próby uczenia ogólnych kompetencji moralnych, a więc umiejętności odróżniania dobra od zła.

Trzecie podejście do regulacji zachowań etycznych w biznesie dotyczy określonych rozwiązań prawnych, poprzez które podejmowana jest próba dyscyplinowania jednostek i podmiotów gospodarczych. Podstawowa wątpliwość, jaka się jednak pojawia w odniesieniu do tego typu regulacji, zawiera się w pytaniu, czy zachowanie wyegzekwowane normą prawną może być rozważane w kategoriach zachowania etycznego. W perspektywie tej trzeciej regulacji dopuszczalne jest bowiem wszystko, co nie jest sprzeczne z prawem. Sądzę, iż należy zgodzić się z tezą, iż etyka biznesu nie może zajmować się historią afer i skandali gospodarczych, ponieważ ich kryminalny charakter jest zbyt oczywisty. Zadaniem etyki biznesu jest bowiem identyfikowanie różnych norm społecznych i przetwarzanie ich za pomocą określonych zabiegów w ogólne zasady postępowania.

Tak więc mówiąc o etyce biznesu z perspektywy określonego ładu aksjonormatywnego musimy pamiętać o tym, iż ład ten w badaniach empirycznych może być operacjonalizowany w bardzo różny sposób. Może on być sprowadzany do deontologii, czyli etyki zasad, wyrażanej w postaci wspomnianych tutaj kodeksów zawodowych, firm, zrzeszeń czy branż. Wtedy to przedmiotem zainteresowania etyki biznesu jest system zakazów

⁶ Kodeks etyki w działalności gospodarczej opracowany przez Krajową Izbę Gospodarczą we współpracy z Instytutem Badań nad Demokracją i Przedsiębiorstwem Prywatnym oraz Komitetem Edukacji, Rynku Pracy i Etyki Zawodowej, Warszawa 1994.

i nakazów wyprowadzanych zazwyczaj z ogólnej zasady utilitaryzmu, która w związku z procesem komplikowania się procedur działalności gospodarczej zaczyna być rozpatrywana nie tylko w perspektywie personalistycznej, ale i uprzedmiotowionej. W obecnych dyskusjach na temat etyki działalności gospodarczej mówimy więc zarówno o uczciwym, rzetelnym kupcu czy menedżerze, jak i o uczciwej i rzetelnej firmie.

Mówiąc o etyce biznesu badacze z powodzeniem odwołują się również⁷ do perspektywy teleologiczno-aksjologicznej, w której w skrajnej postaci wszystkie formy ludzkiej aktywności, w tym oczywiście a może przede wszystkim praca, uwikłane są w swym przebiegu w systemy wartości⁸.

Te dwa scharakteryzowane konteksty, w których porusza się etyka biznesu, zaliczyć można raczej do kontekstów tradycyjnych, ograniczających zarówno refleksję teoretyczną, jak i pole badań empirycznych. Ze względu na przyjęte procedury wyjaśniające i odwołujące się przede wszystkim do perspektywy deontologiczno-utilitarystycznej można ją stosować do typowych, konkretnych sytuacji w biznesie i poszukiwać ogólnych zasad, pozwalających osiągnąć rezultat moralny. Powinność, obowiązek, konieczność racjonalnego ugruntowania przekonań etycznych (dominacja wątku utilitarystycznego) wyprowadzane są w tej perspektywie z modelu dedukcyjnego. Powstaje jednak pytanie, czy istnieje absolutna pewność w ocenie wyborów moralnych? Wydaje się, iż na to elementarne pytanie szukać można odpowiedzi w obrębie neoarystotelewskiego podejścia do etyki biznesu, w którym punktem wyjścia jest wspólnotowy rodowód wartości. Perspektywa grupowa nie stanowi tutaj żadnej przeszkody w przejściu do perspektywy indywidualnej. To, co cechuje grupę (określony system wartości), może i powinno również cechować jednostkę. Owo wspólnotowe podejście do norm etycznych kładzie zarazem akcent na konieczność posługiwania się procedurami consensusu i perswazji; głównie po to, by eliminować sprzeczne roszczenia, wynikające z zupełnie odmiennych systemów wartości. Poszukiwaniu w obszarze działań gospodarczych tego, co określa się mianem *excellence* (**doskonałość**), towarzyszy w ramach tej perspektywy przekonanie, iż **problemy, którymi zajmuje się etyka biznesu, są w gruncie rzeczy nierozstrzygalne**.

W tym ujęciu, zgodnie ze stanowiskiem Arystotelesa, moralność to synonim paktyczności. Stąd też zadaniem etyki biznesu jest budowanie samoświadomości jednostek i grup, w ramach których funkcjonujemy. Sama zaś etyka w biznesie traktowana jest tutaj głównie jako dyspozycja (gotowość) do zrobienia wszystkiego tego, czego się od nas oczekuje w sposób najbardziej adekwatny do oczekiwań.

⁷ Por. R. Wiśniewski, *Etyka biznesu z perspektywy różnych sposobów uprawiania etyki. Referat na konferencję pt. „Etyka biznesu”*, Łódź 1994.

⁸ Por. M. Ossowska, *Moralność mieszczańska*, wyd. 2, Warszawa 1985, s. 183–184.

Podstawowe dylematy, pojawiające się na poziomie wyboru określonego sposobu uprawiania etyki, stają się bardziej oczywiste, zwłaszcza wtedy gdy staramy się je rozpatrywać w kontekście określonej doktryny społeczno-ekonomicznej, regulującej w sposób bezpośredni i pośredni przebieg działalności gospodarczej zarówno w makro, jak i mikroskali. Przemiany w sferze działalności gospodarczej w Polsce uwikłane są od samego początku w określone wersje doktryny liberalnej. Wydaje się, iż bardzo dobrym punktem wyjścia do dyskusji nad etycznymi problemami gospodarowania w Polsce może być liberalna doktryna społeczno-ekonomiczna Friedricha von Hayeka, który w sposób kompleksowy przedstawił swą wizję kształtowania się reguł społecznego i ekonomicznego współżycia, tworzących podstawę moralności, prawa i ogólnego rozwoju społecznego⁹.

C. ETYCZNE DYLEMATY DZIAŁALNOŚCI GOSPODARCZEJ W PERSPEKTYWIE WYBRANEJ DOKTRYNY SPOŁECZNO-EKONOMICZNEJ

Wybór koncepcji F. Hayeka do prezentacji sposobu rozwiązywania pewnych ogólnych dylematów etycznych związanych z procesem gospodarowania nie był przypadkowy. Koncepcja ta, pozostająca w wyraźnej opozycji do rozwiązań monetarystycznych (M. Friedman) i keynesowskich (J. M. Keynes), jest koncepcją liberalną z bardzo wyraźnymi akcentami filozoficznymi i społecznymi. Nie budzi więc zdziwienia fakt, iż za niekwestionowanych twórców liberalizmu w wymiarze polityczno-prawnym, moralnym i metodologicznym uznaje on A. Smitha, A. Fergusona i D. Hume'a. Hayek w pełni akceptuje pogląd D. Hume'a, zgodnie z którym wartości moralne i cały porządek moralny i polityczny nie są ani „tworami naszego umysłu”, ani nie są naturalne (czyli wrodzone lub nakazane przez Boga); są one wynikiem politycznych doświadczeń całych społeczeństw¹⁰.

⁹ Zob. F. von Hayek, *The Road to Serfdom* George Routledge, London 1945; *The Constitution of Liberty*, The University of Chicago Press, Chicago 1960; także w tłumaczeniu *Konstytucja Wolności*, Wrocław 1987; *Individualism: True and False*, [w:] *Individualism and Economic Order*, A. Gateway Edition, Chicago 1972; *Liberalism*, [w:] *New Studies in Philosophy, Politics, Economics and History of Ideas*, The University of Chicago Press, Chicago 1978 oraz J. Godłó w - Legię dź, *Doktryna społeczno-ekonomiczna Friedricha von Hayeka*, Warszawa 1992.

¹⁰ D. Hume, poddając w wątpliwość możliwość rozumowego rozróżnienia dobra i zła w postępowaniu człowieka, odwołuje się do uczuć, zwłaszcza uczucia solidarności jako podstawowej zasady rządzącej postępowaniem jednostek. W *Traktacie o naturze ludzkiej* stwierdza, iż „nasze decyzje, dotyczące tego co prawe i nieprawe moralnie, są oczywista, percepcjami; że zaś wszelkie percepcje są bądź impresjami, bądź ideami, przeto wyłączenie jednych jest przekonywającym argumentem za drugimi. Moralność więc jest znacznie bardziej rzeczą odczucia niż sądu, chociaż to odczucie czy wzruszenie jest zazwyczaj tak łagodne i subtelne, że skłonni jesteśmy mieszać je z ideą, zgodnie z utartym naszym nawykiem, by uważać za to samo wszystkie rzeczy, które wykazują jakieś bliższe podobieństwo jedno do drugich”. D. Hume *Traktat o naturze ludzkiej*, t. 2, Warszawa 1963, s. 262.

D. Hume, będąc utylitarystą, eksponuje fakt, iż spontaniczny proces tworzenia się zasad moralnych da się wyjaśnić przede wszystkim poprzez zastosowanie kryterium użyteczności. Warto jednak zaznaczyć, iż Hayek dość wybiórczo podchodzi do utylitarystycznych przesłanek tworzenia norm i zasad etycznych. Zgadza się na posługiwanie się kryterium użyteczności przy wyjaśnianiu norm moralnych, ale zarazem przekonany jest o tym, iż tworzenie norm prawnych nie może być oparte na samej zasadzie użyteczności, ale na owych, żywiolowo wykształconych zasadach moralnych.

Dla F. Hayeka naczelną zasadą organizującą działania w sferze gospodarczej jest wolność, rozumiana jako brak personalnego przymusu. Stąd też za wielki sukces nowoczesnych społeczeństw uważa fakt, iż wolnością mogą cieszyć się osoby nie posiadające żadnej własności¹¹. Mówiąc więc o podstawowych warunkach prywatnej sfery jednostki zalicza do nich własność prywatną i zasadę dobrowolności zawierania umów. Zarazem jednak samo pojęcie wolności dookreśla poprzez koncepcję abstrakcyjnych reguł, które minimalizują występowanie koniecznego przymusu ze strony państwa.

Podkreśla przy tym wyraźnie fakt społecznych ram funkcjonowania jednostki i przyznaje, że wolność jako najważniejsza wartość w życiu jednostki nie może być nieograniczona, „ponieważ nie ma działań, które nie mogłyby ingerować w prywatną sferę innych osób; ani słowo, ani prasa, ani religia nie mogą być całkowicie wolne. We wszystkich tych dziedzinach wolność oznacza i może jedynie oznaczać, że to, co możemy robić, nie zależy od przyzwolenia jakiejś osoby czy władzy, ale jest ograniczona tylko przez te same abstrakcyjne zasady, które są stosowane jednakowo dla wszystkich”¹².

W dość szczególny sposób traktuje przy tym F. Hayek tradycję moralną, która według niego nie stanowi istotnego czynnika ograniczającego wolność jednostki, ponieważ większość tej tradycji nie przybrała postaci norm prawnych, a więc nie ma przymusowego charakteru. Stwierdza przy tym, iż „może jedną z najważniejszych cech odróżniających społeczeństwo wolne od niewolnego jest w istocie to, że w stosunku do zachowań nie oddziałujących bezpośrednio na sferę ochronną innych ludzi reguły, które są faktycznie przestrzegane przez większość, mają charakter dobrowolny i nie są narzucane przymusowo”. Ostatnie doświadczenia reżimów totalitarnych uwydatniły znaczenie zasady; „[...] nie utożsamiaj nigdy racji wartości moralnych z racją państwa”. Jest bardzo prawdopodobne, że więcej zła i nieszczęść spowodowali ludzie zdecydowani stosować przymus w celu zlikwidowania

¹¹ F. Hayek, *The Constitution of Liberty*, The University of Chicago Press, Chicago 1960, s. 140.

¹² *Ibidem*, s. 155.

moralnego zła niż ludzie świadomie czyniący zło”¹³. To tak bardzo radykalne stwierdzenie pozostaje jednak w pewnej sprzeczności z głębokim przekonaniem Hayeka, iż zasady etyczne leżące u podstaw regularności działań zbiorowych są głównym warunkiem realizacji liberalnej idei wolności. Internalizacja przez jednostkę podstawowych norm moralnych stanowiących o treści określonego ładu aksjonormatywnego uznawana jest bowiem w koncepcji Hayeka za podstawowy mechanizm ograniczania przymusu zewnętrznego w postaci sankcji prawnych. Można więc powiedzieć, iż w takiej wersji liberalizm zarówno w sferze gospodarczej, jak i społecznej zasadzać się musi na wysokich standardach moralnych, dotyczących zarówno jednostek, jak i całych społeczeństw, w których instytucjonalizacja zasad moralnych winna mieć przede wszystkim charakter nieformalny.

Prowadząc bardzo pogłębione rozważania nad możliwością stosowania w odniesieniu do procesów gry rynkowej zasady sprawiedliwości społecznej, Hayek stwierdza kategorycznie, iż możliwość otrzymywania w systemie rynkowym korzyści, na które nie zasłużyliśmy w moralnym sensie, zobowiązuje nas jednocześnie do zaakceptowania niezasłużonego zmniejszenia naszych korzyści. Tak więc zatrudnienie przez pracodawcę mniej wydajnej osoby zamiast bardziej wydajnej czy też oszczędzanie konkurenta oznaczać może nie tylko osobistą stratę, ale także zaniedbanie swoich obowiązków wobec społeczeństwa¹⁴.

Zgodnie z naczelną zasadą wolnego społeczeństwa Hayek nie postuluje przy tym na przykład prawnego zakazania działalności związków zawodowych, które uważa za głównego monopolistę i główne zagrożenie gospodarki rynkowej we współczesnych gospodarkach zachodnich. Stwierdza jednak, iż „w wolnym społeczeństwie jest dużo rzeczy, które – chociaż niepożądane – muszą być tolerowane, jeżeli nie można im zapobiec bez dyskryminującego ustawodawstwa”¹⁵.

Pojawia się zatem pytanie fundamentalne dla naszych rozważań. Czy rezygnacja z modelu dedukcyjnego na rzecz metody indukcji ocen etycznych nie spowoduje redukcji jednostki do relacji czysto pragmatycznych? Wydaje się, iż niebezpieczeństwo takie istnieje. Stąd też proponowane reguły „rządów prawa”, prowadzące z jednej strony do ograniczenia przymusowej władzy państwa, z drugiej zaś do stworzenia gwarancji wolności jednostce, kierujące się w swych wyborach i działaniach przesłankami etycznymi są regułami optymalnymi. Stwarzają bowiem ramy do tego, by zupełnie odmienne, ale niekoniecznie konkurencyjne metody uprawiania etyki biznesu mogły wzmacniać jej porządkująco-krytyczny a zarazem dedukcyjno-indukcyjny charakter.

¹³ *Ibidem*, s. 145–146.

¹⁴ *Ibidem*, s. 129–132 oraz F. Hayek, *The Atavism of Social Justice*, [w:] *New Studies...*, s. 65–66.

¹⁵ Hayek, *The Constitution of Liberty*, s. 275.

Szczególnym przypadkiem budowania tak właśnie pojętej etyki biznesu jest etyka odpowiedzialności¹⁶, w której współwystępują obok siebie zarówno edukacyjne, jak i praktyczno-regulacyjne treści. W etyce tej jest więc również miejsce na kodeksową regulację zachowań w biznesie. Kwintesencją etyki odpowiedzialności w biznesie jest taki (najwyższy) poziom dojrzałości moralnej człowieka, która pozwala mu, w sensie jednostkowym i grupowym (firma), nie tylko ponosić, ale i mieć poczucie odpowiedzialności niezależnie od stopnia restrykcji prawnych. Tym bardziej, że we współczesnym biznesie, coraz częściej zdarza się, że jeżeli jakieś zachowania czy decyzje są legalne, to niekoniecznie są także etyczne. Odpowiedzialność to szczególnie sposób odnoszenia się człowieka do samego siebie jak i do innych ludzi. Sposób, który oznacza nie tylko zdolność, gotowość do niesienia pomocy innym ludziom, ale również poczucie wspólnoty z innymi, zdolność do nawiązywania kontaktu. Gospodarowanie wymagając ciągłych, świadomych wyborów musi być działalnością związaną z poszanowaniem godności innych ludzi. Słusznie bowiem pisał Victor E. Franchl, iż „wolność jest negatywnym aspektem zjawiska, którego pozytywny aspekt zwie się odpowiedzialnością. Wolność nie ujęta w karby odpowiedzialności przeradza się w samowolę”. Taki sposób uprawiania etyki biznesu, w którym główny akcent położony jest na etykę personalistyczną (etykę sumienia), został bliżej zoperacjonalizowany pod nazwą **społecznej odpowiedzialności przedsiębiorstwa**.

D. SPOŁECZNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ PRZEDSIĘBIORSTWA – PRÓBA OPERACJONALIZACJI

Patrząc z perspektywy historycznej na rozwój refleksji nad miejscem etyki w działalności gospodarczej, stwierdzić należy dość istotne zmiany. Podstawowym, dominującym podejściem, wykrystalizowanym jeszcze przed II wojną światową, a odnoszącym się do wzajemnych relacji między etyką a biznesem, jest podejście określone jako „**corporate social responsibility**” – **społeczna odpowiedzialność przedsiębiorstwa**. Odpowiedzialność ta, oceniana z perspektywy uzyskiwania długoterminowych zysków była – jak to określał przewodniczący amerykańskiej Komisji Papierów Wartościowych (SEC) John Shad – zyskowna: („etyka się po prostu opłaca”). Przekonanie o opłacalności prowadzenia firm zgodnie z interesem publicznym wzmocnione było argumentami, dotyczącymi możliwości uniknięcia restrykcyjnych regulacji prawnych i szybszej reakcji na sygnały rynkowe.

Początkowo więc zasady społecznej odpowiedzialności przedsiębiorstwa zaczęły przybierać postać różnorodnych kodeksów etycznych firm handlowych,

¹⁶ Zob. J. Filek, *Etyka odpowiedzialności*, [w:] *Etyka. Zarys*. red. J. Lipiec, Kraków 1991.

usługowych, produkcyjnych czy bankowych. W uzasadnianiu korzyści wynikających z istnienia takich kodeksów powoływano się nie tylko na możliwość otrzymania przez menedżerów pomocy w dookreśleniu zakresu społecznej odpowiedzialności firmy, ale również na to, iż kodeksy te:

a) dostarczały względnie stabilnych i jasnych wskazówek na temat tego, co jest dobrem a co złem w działalności gospodarczej, zwłaszcza w sytuacjach dwuznacznych etycznie;

b) sankcjonowały rozwijanie kontroli społecznej nad tymi wszystkimi zachowaniami jednostek w ramach poszczególnych firm oraz nad autokratycznymi tendencjami kadry zarządzającej, które nie były ujęte w ramach formalnych zasad postępowania¹⁷.

Tak więc rozwój kodeksów etyki firmy uważany był przez wielu teoretyków za istotny nie tylko ze względu na szeroko pojęty interes społeczny, ale również samej firmy. Nieetyczne praktyki firmy prędzej czy później stymulują pojawianie się prawnych regulacji zasad mających regulować funkcjonowanie przedsiębiorstwa.

W racjonalnym uzasadnianiu konieczności rozwijania kodeksów etycznych w różnych dziedzinach działalności gospodarczej bardzo często podnoszony był fakt, iż zapewniają one w dłuższej perspektywie nie tylko stabilność, ale i rozwój firmy zgodnie z maksymą: „look to long – run profits”. Wychodzą przy tym zazwyczaj z założenia, iż żadne instytucje społeczne nie mogą długo funkcjonować bez uzgodnienia, co jest dobre a co złe w codziennym działaniu. Podkreślano, iż decyzje podejmowane na każdym poziomie firmy uwikłane są w kontekst etyczny, dotyczący m.in. jakości pracy, bezpieczeństwa pracowników, warunków zatrudnienia, płacy czy sposobu reklamowania własnej produkcji. Z badań B. H. Drake'a i E. Drake prowadzonych w Stanach Zjednoczonych wynika, iż prawie 2/3 (63%) kierowników firm jest przekonanych, iż wysokie, etyczne standardy wzmacniają pozycję konkurencyjną firmy¹⁸. Stąd też prawie 3/4 amerykańskich firm ma przyjęte kodeksy etyki, regulujące codzienne działania¹⁹.

Powszechne jeszcze na początku lat osiemdziesiątych było przekonanie, przynajmniej w Stanach Zjednoczonych, iż **cele firmy winny odzwierciedlać**

¹⁷ Porównaj: N. Bowie, *Business Ethics*, Prentice-Hall, Inc. Englewood 1982; G. F. Cavanagh, *American Business Values*, Prentice-Hall, Inc. Englewood Cliffs, 1990; L. Silk, D. Vogel, *Ethics and Profits. The Crisis of Confidence in American Business*, Simon and Schuster, New York 1976; D. I. Cherrington, *The Work Ethic. Working Values and Values that Work*, Amacom, New York 1980.

¹⁸ B. H. Drake, E. Drake, *Ethical and Legal Aspects of Managing Corporate Cultures*, [w:] *Ethics in American Business: An Option Survey of Key Business Leaders on Ethical Londsards and Behavior*, Touche Ross, New York 1988.

¹⁹ *Business strategies for the 1980's in Business and Society: Strategies for the 1980's*, Washington D.C. US Department of Commerce 1980, s. 33–34.

bilans między motywem zysku a motywem społecznej odpowiedzialności²⁰. Firmy ponoszą większą odpowiedzialność nie za wyrządzanie szkody (na przykład w najbliższym środowisku) lecz za osiągnięcie społecznego dobra.

Spółeczeństwo ma zatem prawo do zmiany zasad gry, na których oparte jest funkcjonowanie przedsiębiorstw. Zmiana ta dotyczy przede wszystkim tego, iż to nie zysk, a społeczna odpowiedzialność winna być głównym celem przedsiębiorstwa. Lisa Newton dość lapidarnie wykładając swoje racje na temat społecznej odpowiedzialności przedsiębiorstwa stwierdza, iż „winno być ono postrzegane jako coś więcej niż maszyna do robienia zysków”²¹.

Cały problem polega jednak na pytaniu o to, czym jeszcze ma być przedsiębiorstwo. Jeżeli bowiem zaakceptujemy założenie, iż w biznesie działanie etyczne oznacza postępowanie na rynku z innymi pobudek niż zysk, dojść możemy do takiego przekonania jak czołowy etyk w dziedzinie biznesu Richard T. DeGeorge, który stwierdza, że „jeżeli w pewnych okolicznościach okaże się, że działanie etyczne właściwie doprowadzi firmę do bankructwa, trudno, niech się tak stanie”²².

Nie oznacza to, iż wszyscy znaczący teoretycy w podobny sposób operacjonalizują tę społeczną odpowiedzialność. Niektórzy z nich na przykład M. Friedman, podchodzą do niej w sposób tradycyjny argumentując, iż jedynym wskaźnikiem społecznej odpowiedzialności firmy jest dbałość o wzrost jej zysków²³. Innymi słowy, że społeczną i etyczną odpowiedzialnością firmy mamy do czynienia tak długo, jak długo firma dobrze realizuje swoje ekonomiczne funkcje i socjalne zobowiązania wobec pracowników.

Etyka działalności gospodarczej (*business ethics*) to ciągły proces definiowania celów i zasad działania firmy. Koncentruje się ona na ciągle zmieniających się relacjach między celami firmy i jej praktycznym działaniem a dobrem społecznym. Tym niemniej społeczna odpowiedzialność firmy jest bardzo trudna do operacjonalizacji na poziomie praktycznych zaleceń. Nie można chyba zaakceptować tak bezkompromisowego stanowiska, jakie zajmuje Daniel R. Gilbert Jr, który stwierdza, iż „jeśli przedsiębiorstwa nie mogą się przystosować do nowych zasad, wolelibyśmy raczej zrezygnować z idei przedsiębiorstwa”²⁴.

²⁰ G. F. Cavanagh, *American Business Values*, Prentis-Hall, Inc. Englewood Cliffs University of Detroit 1990.

²¹ L. Newton, *The Internal Morality of the Corporation*, „Journal of Business Ethics” 1986, vol. 5, s. 249.

²² Cytat z pracy A. Starka, *What's the Matter with Business Ethics?*, „Harvard Business Review”, May-June 1993.

²³ M. Friedman, *The Social Responsibility of Business is to Increase Its Profits*, „New York Times Magazine”, September 1970, no 13, s. 122-126.

²⁴ E. Freeman, D. R. Gilbert Jr, *Corporate Strategy and the Search for Ethics*, New York 1988.

Te nowe, proponowane zasady bardzo często definiowane są jako przeciwieństwo wszelkich form zewnętrznej motywacji pracowników, czyli tradycyjnych narzędzi zarządzania (władzy, autorytetu, przywództwa), które postrzegane w kategoriach przymusu są moralnie naganne. Stąd też coraz częściej specjaliści od zarządzania, kierując się nie tylko wskazaniem etycznymi, ale również warunkami rynkowymi wymuszającymi stosowanie tzw. konkurencji niecenowej odwołują się do koncepcji zarządzania opartej na lojalności²⁵.

Na początku lat dziewięćdziesiątych obszary zanegowania etyczności postępowania biznesmena stały się jednak tak rozległe, iż – jak tutaj wskazywaliśmy – wielu teoretyków, zajmujących się etyką w działalności gospodarczej mogło dojść do dość paradoksalnego wniosku, iż biznesmen wtedy postępuje etycznie, gdy ponosi straty.

Ze względu jednak na fakt, iż menedżerowie zazwyczaj nie przypisują decyzjom ekonomicznym wartości moralnej, w ostatnich latach zaczęto mówić o **nowej etyce biznesu, w której mniej jest zbyt ogólnych, zbyt teoretycznych i niepraktycznych modeli zachowań, więcej zaś realizmu**. Tak więc za naprawę twórcze zadanie etyki biznesu w nowym wydaniu uznaje się „odkrywanie sposobów moralnego postępowania bez potrzeby jednoczesnego rujnowania swojej kariery zawodowej” (Joanne B. Ciulla). Odkrywanie tych sposobów to nie tylko zadanie menedżerów, troszczących się o pracowników, akcjonariuszy i klientów, ale również otoczenia społecznego firmy. W tej nowej filozofii etyki biznesu, bardziej zorientowanej pragmatycznie i minimalistycznie, odchodzi się od wyraźnie dychotomicznego ujmowania motywów działań ludzkich, a więc traktowania ich jako opozycji między altruizmem i egoizmem na rzecz takiego ujmowania, w którym o etycznych aspektach działań można mówić już wtedy, gdy menedżer wykaże gotowość „do zrobienia wszystkiego co konieczne w sposób tak czwilizowany jak to tylko możliwe”²⁶.

Przedsiębiorstwo zaczęto więc postrzegać jako instytucję, która ma dokonywać ciągłych zmian w systemach zarządzania i marketingu z perspektywy standardów etycznych. Standardy te winny zaś regulować sposób powiązania celów i stosowanych technik służących osiągnięciu wyspecyfikowanych celów ludzkiej aktywności. Cele te zaś mogą być formułowane zarówno w odniesieniu do członków określonej firmy, jak i szerszego otoczenia społecznego.

²⁵ F. F. Reichheld, *Loyalty – Based Management*, „Harvard Business Review”, March-April 1993.

²⁶ A. Stark, *op. cit.*

E. PODSUMOWANIE

Rozważania na temat wzajemnych relacji między etyką biznesu uprawianą ponadto w bardzo różny sposób prowadzą do postawienia na nowo Weberowskiego pytania o rolę wartości moralnych w procesie rozwoju gospodarczego. Pytanie to tym bardziej jest zasadne w odniesieniu do funkcjonowania polskiego życia gospodarczego w okresie transformacji. Z różnych badań wynika (m. in. z badań CBOS-u), iż różnorodność sytuacji społecznych, w których pojawiają się dylematy etyczne związane z polską gospodarką, jest bardzo duża. Generalnie scena życia gospodarczego jest dla społeczeństwa mało przejrzysta i uwikłana w szereg dopuszczalnych w sensie prawnym a zarazem nieetycznych rozwiązań.

Wyraźne nienadążanie uregulowań prawnych za rozwojem nieetycznych praktyk powoduje, iż sposób określania wolności gospodarczej tak, by była ona wkomponowana w moralne sposoby uzyskiwania dochodu, uznawany jest już dość powszechnie za bardzo pożądaną. Pojawia się jednak jedna podstawowa wątpliwość. Czy można odwoływać się do rozwiązań stosowanych w ramach komisji etyki zawodowej czy stałych sądów polubownych wtedy, gdy odnoszą się one do takich zachowań, zarówno jednostkowych i grupowych, które powszechnie w gospodarce rynkowej regulowane są przez prawo? Trudno byłoby zatem wyobrazić sobie skuteczność działania kodeksu etyki zawodowej w odniesieniu do takiego proceduru, występującego już w Polsce, jak „pranie brudnych pieniędzy”²⁷.

Dotychczasowa wiedza na temat panujących w naszym społeczeństwie systemów wartości i etycznej wykładni zdarzeń musi jednak ulec weryfikacji nie tylko ze względów poznawczych. Consensus w sferze wartości moralnych jest bowiem zarówno skutkiem, jak i warunkiem nowego ładu społecznego, służącego grupowej komunikacji. Ustalenie między stronami, na jakimkolwiek by to nie było szczeblu, wspólnych wartości i norm je regulujących, będzie służyć ich wzajemnemu porozumieniu się. Należy zdawać sobie także

²⁷ Interesujące są w tym kontekście doniesienia włoskiego Śledczego Departamentu Antymafijnego (DJA) sygnalizujące duży transfer pieniędzy z Sycylii do wschodnioeuropejskich państw, w tym do Polski. Zob. K. Sławik, *Przemianom systemowym towarzyszą nowe zjawiska patologiczne*, „Rzeczpospolita”, 19 I 1994, nr 15. Cytowany autor, powołując się na pracę A. Ratajczyka stwierdza, iż pojawiła się w Polsce nowa formacja przestępców gospodarczych – ludzie z wysoką pozycją społeczną. Osoby te, stosując nielegalne sposoby pomnażania kapitału, uznają je za całkiem normalne. „Często do nielegalnej działalności włączają polityków i wpływowe osobistości. Przekupują ich i sponsorują działalność różnych partii, oferują lukratywne posady w biznesie w zamian za zamówienia rządowe, zwolnienia celne lub skarbowe, korzystne pożyczki, udzielanie informacji (np. co co zamiarów i przyszłych rozwiązań legislacyjnych) [...] Poważnie utrudnia to, a czasem nawet uniemożliwia wykrywanie przestępstw”. *Ibidem*.

sprawę z tego, że w zrozumieniu moralnych problemów nowej rzeczywistości gospodarczej nie możemy wyłącznie opierać się na doświadczeniach krajów wysoko rozwiniętych. Przemiany systemowe każdego społeczeństwa, jego tradycje i możliwości, implikują bowiem odmienne wybory moralne.

Dylematy aksjonormatywne okresu transformacji stanowią konsekwencję zmian w hierarchiach wartości i pojawiających się w ich wyniku dylematów moralnych zarówno między wartościami występującymi dotychczas a pożądanymi aktualnie rodzajami zachowań oraz między sferą przekonań a sferą działań. Ich charakter i zajmowane wobec nich postawy należy traktować więc jako symptomatyczne dla dokonujących się przemian.

Oczekuje się, że zmiany w stosunkach własności, wchodzenie w gospodarkę rynkową, bezrobocie, przemiany w organizacji pracy wewnątrz przedsiębiorstwa, zmiany w systemach prawnych i inne, mogą generować odmienne dylematy moralne lub stwarzać warunki odmiennych rozstrzygnięć sytuacji występujących już wcześniej. Z drugiej jednak strony określony system aksjonormatywny wpływa na kształt struktury świata społecznego, rozwiązania organizacyjne i prawne. Należy zatem oczekiwać częściowych redefinicji istniejących ideologii zawodowych, ideologii grupowych, a także rozwoju nowych etyk zawodowych, na przykład etyki przedsiębiorcy, ze zrozumiałych względów u nas dotychczas pomijanej.

Przemiany te tym bardziej wymagają bacznej uwagi choćby ze względu na fakt, iż w minionym okresie obserwować mogliśmy nie tylko efekty spatologizowania systemu pracy, ale również wyraźne symptomy anomii społecznej i coraz częściej manifestowanej „kontrideologii pracy”, rozumianej jako taki typ postaw i zachowań, którym można przypisać stosunkowo niskie wartościowanie pracy. Z całą pewnością mieliśmy zaś do czynienia z sytuacją, w której określone, istotne elementy etyki pracy i samej ideologii pracy traciły swą rolę w procesie organizowania motywacji, dążeń, aspiracji zachowań jednostek i grup wokół określonych celów i wartości.

Proces transformacji, obserwowany w Polsce od pięciu lat, to głównie proces przechodzenia od – używając określenia S. Ossowskiego – porządku monocentrycznego do porządku policentrycznego. Pamiętając przy tym, iż S. Ossowski podważa monocentryczność struktury wartości na poziomie jednostki. Wszelkie zaś ideologie dążące do dominacji narzucają jednostkom monocentryczną wizję świata, gdy zaś doświadczana rzeczywistość społeczna jest w istocie policentryczna. Nie ma jednak zgody co do tego, jak ów porządek policentryczny ma być bliżej operacjonalizowany; czy ma on być budowany na logice „niewidzialnej ręki rynku” i wyraźnej interferencji norm i wartości życia grupowego czy też na nie wykształconej jeszcze instytucjonalizacji nowego układu aksjonormatywnego.

Można jednak już teraz powiedzieć, iż założonym przekształceniom systemowym z jednej strony towarzyszy silna polimorfizacja jednostkowych systemów wartości i dezintegracja grup zawodowych w sferze aksjonormatywnej, z drugiej zaś brak wykrystalizowanego modelu firmy i instytucji, stanowiących systemowe ramy dla realizacji tych wartości i norm. Z tego też względu obserwować można próby przewycięzania wyraźnych symptomów anomii społecznej poprzez odwoływanie się bądź to do ideologii totalizującej społeczeństwo, bądź to do consensusu społecznego, osiąganego na drodze mediacji.

Jakie wnioski badawcze wynikają z takiej diagnozy dotyczącej zarówno kondycji społeczeństwa, jak i wybranej dziedziny jego aktywności – gospodarki? Wydaje się, iż wiele przesłanek zwłaszcza tych dotyczących braku treningu grup i jednostek w realizacji poczucia odpowiedzialności przemawia za tym, by z wielką ostrożnością podchodzić do uprawiania etyki biznesu głównie z perspektywy deontologiczno-utylitarystycznej. Proces instrumentalizacji norm etycznych w obszarze działań gospodarczych bardzo wyraźnie zużył teleologicznie ujmowaną etykę pracy.

Stąd też jedynie odwołanie się do teorii rozwoju moralnego człowieka stanowić może właściwy punkt wyjścia do uprawiania etyki biznesu również w perspektywie czysto empirycznej. Każdy system gospodarczy, rozpatrywany z punktu widzenia etyki biznesu, choć nie tylko, odwoływać się musi do poczucia przynależności do wspólnoty i poczucia realizowanego celu, jakim jest zaspokajanie popytu. Za R. C. Solomonem więc można powiedzieć, iż „biznes staje się nieetyczny nie tylko wtedy, gdy po prostu łamie prawo lub zasadę publicznego zaufania, lecz także wtedy, gdy zapomina o swojej podstawie i swoim celu”²⁸. Cel ten realizowany jest zaś w ramach określonej kultury organizacyjnej przedsiębiorstwa, na którą składają się nie tylko wspólne doświadczenia, ale wspólnie podzielane wartości. Można więc powiedzieć, iż etyki biznesu nie da się uprawiać bez odwoływania się do tego, co M. Crozier określa mianem „zarządzania przez kulturę”²⁹.

²⁸ R. C. Solomon, *Ethics and Excellence. Cooperation and Integrity in Business*, Oxford University Press, New York, Oxford 1992, s. 20.

²⁹ M. Crozier, *Przedsiębiorstwo na podsluchu. Jak uczyć się zarządzania postindustrialnego*, Warszawa 1993.

Danuta Walczak-Duraj

ETHICAL BEHAVIOUR IN BUSINESS

The article is an attempt to shed more light on the main dilemmas connected with determining the interrelationships between different ways of adhering to ethics, in general, and business ethics, in particular. These dilemmas are related not only with the theoretical-methodological context but also with the philosophy of economy to be found in various economic doctrines. An example of such doctrine, in which distinct philosophical and social threads can be found, is F. von Hyek's doctrine.

Proceeding from the analysis of different approaches to the way in which the concept of "ethical behaviour in business" can be operationalized, the author specifies premises on favour of the approach to interrelationships between ethics and business called corporate social responsibility. The final part of the article presents the main (from the point of view of research dealing with business ethics) problems connected with the transition from monocentric to polycentric order in Poland.